Cena 4 złote

Dziś 6 stron

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 131 Częstochowa, sobota 7 czerwca 1947 roku. Rok III.

Jak premier Nagy spiskował przeciw własnemu rządowi

Pierwsze szczegóły skandalu politycznego na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP) — Prasa węgierska opublikowała część protokółu, zawierającego zeznania Beli Kovacza i innych osób w sprawie spisku antyrepublikańskiego. Zeznania te rzucają światło na rolę w tym spisku b. premiera węgierskiego Ferenca Nagy i innych prawicowych działaczy partii drobnych rolników. Bela Kovacz oświadczył m. in.: **„Kierownictwo partii drobnych rolników — t. zn. ja, Ferenc Nagy i Bela Varga — odpowiedzialne jest za to, iż z naszej partii wyszli duchowi przywódcy spisku antyrepublikańskiego.** W charakterze generalnego sekretarza partii jeszcze w roku 1945 wyraziłem zgodę na nawiązanie nielegalnej łączności między partią a kołami militarystów węgierskich za granicą. Nawiązanie takiej łączności polecił Szandorowi Rafajowi. Szandor Rafaj, zajmując się działalnością szpiegowską z mojego polecenia, nawiązał łączność z dowódcą dywizji „Sena Laslj" w brytyjskiej strefie okupacji Austrii — generałem Suedyi, który organizował działalność wywrotową, wymierzona przeciwko Republice Węgierskiej oraz działalność szpiegowską, skierowaną przeciwko radzieckim wojskom okupacyjnym". Kovac stwierdził, że Ferenc Nagy był szczegółowo poinformowany o tej szpiegowskiej i wywrotowej działalności Sandora Rafaja, jednakże nie przedsięwziął w tej sprawie żadnych kroków. **Bela Kovac zeznał, że wraz z Ferencem Nagy'em nawiązał ścisłą łączność z kierownikami spisku antyrepublikańskiego, urządzając razem z nimi nielegalne konferencje.**

Jak zeznał inny oskarżony, o udział w spisku — Pal Jacko — w styczniu b. r. odbyło się posiedzenie kierownictwa partii drobnych rolników, na którym poza Ferencem Nagy'em, Belą Kovacem, Belą Vargą i Istvanem Balog'em, obecni byli również spiskowcy Salata i Pal Jacko. Na posiedzeniu tym omawiano sprawę współpracy między kierownictwem partii drobnych rolników a uczestnikami spisku antyrepublikańskiego.

LONDYN (PAP). — Korespondent dyplomatyczny agencji Reutera, komentuje wiadomość o rzekomym odwołaniu posłów węgierskich z Londynu, Paryża, Waszyngtonu i Berna, — wyraża wątpliwości, czy wszyscy odwołani posłowie zastosują się do wezwania rządu i powrócą do Budapesztu. Jak twierdzą zresztą w kołach węgierskich w Londynie, tamtejszy poseł węgierski Istvan Bede nie otrzymał żadnego wezwania do powrotu. Bede jest starym pracownikiem ministerstwa spraw zagranicznych. Należy on do partii socjal-demokratycznej i cieszy się zaufaniem przywódcy tej partii Arpada Szakasicsa. Natomiast posłowie węgierscy w Paryżu, Waszyngtonie i Bernie: Auer, Szegedi i Gordon są członkami partii drobnych rolników i rzeko mo należą raczej do prawego jej skrzydła.

BERN (PAP). — Poseł węgierski w Szwajcarii — Ferenc Gordon — wystosował do ministerstwa spraw zagranicznych telegram, zawiadamiający, że odmawia powrotu do kraju i posłuszeństwa nowemu rządowi.

WASZYNGTON (PAP). — Wśród 8-miu dyplomatów węgierskich na placówce w Waszyngtonie — 4-ch postanowiło pozostać w U. S. A. Wśród nich znajduje się syn byłego premiera Nagy.

9 listopada wybory we Włoszech

RZYM (PAP) — Na konferencji między premierem Alcide de Gasperi a przewodniczącym Zgromadzenia Konstytucyjnego Umberto Terracini postanowiono rozpisać nowe wybory we Włoszech na dzień 9 listopada. Zapadła również decyzja, że nowy rząd stanie w poniedziałek przed Zgromadzeniem Konstytucyjnym i zażąda votum zaufania.

LONDYN (obsł. wł.) — Konferencja zastępców ministrów spr. zagranicznych w sprawie dawnych kolonii włoskich została odroczona. Odroczenie nastąpiło na wniosek delegata radzieckiego i francuskiego, który oświadczył, że rozstrzygnięcie losu b. kolonii włoskich może nastąpić dopiero po ratyfikowaniu traktatu pokojowego z Włochami przez wszystkich sojuszników.

Święto Bożego Ciała

WARSZAWA (PAP) — Na uroczystość Bożego Ciała w stolicy ściągały już od czesnych godzin porannych liczne rzesze wiernych; młodzież, organizacje kościelne i świeckie; z feretronami, chorągwiami ustawiły się koło Katedry. Przed kościołem zajęła pierwsze miejsce kompania honorowa Wojska Polskiego z orkiestrą.

Uroczystą Mszę św. celebrował ks. biskup Majewski, po czym wyruszyła procesja, poprzedzana przez sodalicję, bractwa zakonne i kompanie honorową Wojska Polskiego. W otoczeniu licznego duchowieństwa pod baldachimem prowadzony przez ministra komunikacji Rabanowskiego i wice ministra Obrony Narodowej gen. Jaroszewicza, **prowadził procesję ks. Kardynał Hlond — Prymas Polski.**

W Katowicach, po nabożeństwie ruszyła ulicami miasta procesja, poprzedzana przez kompanie honorową Wojska Polskiego. Tuż za baldachimem, pod którym **kroczył ks. biskup Bieniek,** szli przedstawiciele Władz.

Okazale wypadły doroczne uroczystości Bożego Ciała **w Łowiczu,** a szczególnie procesje z licznym udziałem ludności okolicznych wsi w barwnych strojach regionalnych. W procesji **wziął również udział** przybyły do Polski **Prymas Anglii, ks. kardynał dr Griffin.**

Do Łowicza przybyły też liczne wycieczki z Warszawy i Łodzi.

Podobne uroczystości odbyły się również w innych miastach Polski.

Listy — bomby

otrzymali ministrowie brytyjscy

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi, że szereg osobistości brytyjskich, wśród nich ministrowie handlu Stafford Cripps, aprowizacji — John Stracy i opału — Emanuel Shinwell otrzymało w środę listy dużego formatu, zawierające środki wybuchowe. Listy zawierały proszek, który w chwili otwarcia koperty miał wybuchnąć. Policja brytyjska stwierdziła, po przeprowadzeniu dochodzenia, że listy zostały najprawdopodobniej wysłane przez jedną z żydowskich organizacji terrorystycznych, działających na terenie Włoch. Żadna z kopert nie wybuchła, ponieważ jeden z pierwszych adresatów powziął pewne podejrzenia i przed otwarciem koperty zawiadomił policję. Pirotechnicy otworzyli list z zachowaniem wszelkich środków ostrożności i stwierdzili, że składa się on z dwóch kopert: koperta wewnętrzna zawierała środek wybuchowy, który miał eksplodować przy rozpieczętowywaniu. Natychmiast za wiadomiono pocztę o niebezpiecznych listach i uprzedzono członków rządu oraz bardziej znanych polityków brytyjskich, by zawiadamiali policję o każdej podejrzanej przesyłce. Dotychczas nie było żadnego wypadku.

Jaką drogą pójdzie Japonia?

MOSKWA (PAP) — „Izwiestia" zamieszczają artykuł, poświęcony obecnej sytuacji politycznej w Japonii. Dziennik stwierdza, że podczas ostatnich wyborów socjaliści, którzy szli pod hasłem poprawy sytuacji kraju drogą powiększenia opodatkowania wielkich zysków, odnieśli zwycięstwo, zdobywając 144 mandaty, zamiast 97, które mieli w poprzednim parlamencie. Znaczna część wybranych socjalistów należy do lewicowego skrzydła swej partii. Fakt ten przestraszył warstwy panujące w Japonii i wielki przemysł w Japonii, ściśle związany z finansjerą amerykańską oraz obszarników.

Z pomocą tym kołom przyszły amerykańskie władze okupacyjne, które wywarły poważny wpływ na przebieg ostatniego kryzysu rządowego. Partia liberalna, reprezentująca koncerny przemysłowe i banki japońskie zażądała od przywódcy socjalistów Katajamy, by ten rozpoczął walkę we tylnych szeregach przeciw socjalistom lewicowym, uzależniając od tego swoje przystąpienie do koalicji rządowej. Socjaliści rozpoczęli wówczas rozmowy o utworzeniu 3-partyjnej koalicji rządowej, składającej się z socjalistów, demokratów oraz partii współpracy narodowej.

Partia demokratyczna, wbrew opozycji grupy jej członków, z baronem Sidichara na czele, zgodziła się na koalicję z socjalistami, pod warunkiem, że nowy rząd zrzeknie się wszelkiej działalności, skierowanej przeciwko porządkowi społecznemu. Warunki te, jak stwierdzają „Izwiestia", w formie zamaskowane są przeciwko socjalistom lewicowym oraz przeciwko tym organizacjom, które znajdują się pod ich wpływem.

Nowy rząd, na czele którego stoi socjalista Katajama, składa się z 7-miu socjalistów, 7-miu demokratów, 2-ch członków partii współpracy narodowej oraz 1-go niezależnego. „Izwiestia" podkreślają, że **rząd ten w znacznym stopniu zależeć będzie od polityki demokratycznej,** w której szeregach ujawnia się poważna opozycja przeciwko współpracy z socjalistami.

Poza tym rząd będzie pod silnym naciskiem liberałów, którzy korzystają z silnego poparcia wielkiej finansjery oraz obszarników Japonii.

Liberałowie przystępują już do montowania konserwatywnego prądu antykomunistycznego, a przywódca liberalnej partii, były premier i znany reakcjonista Joshida, rozpoczął kampanię o przeprowadzenie nowych wyborów, pod hasłem „za lub przeciw komunizmowi".

Niezależnie od tego, jak będą rozwijały się wypadki w Japonii — konkludują „Izwiestia" — jasne jest jedno: „kryzys rządowy w Japonii był najbardziej jaskrawym wyrazem nacisku polityki amerykańskiej, która mało ma wspólnego z zagadnieniami demokratyzacji Japonii i walką o pokój i bezpieczeństwo na Dalekim Wschodzie.

Posiedzenie Rady Państwa

WARSZAWA (PAP). — Na posiedzeniu Rady Państwa, które odbyło się dnia 4 bm. pod przewodnictwem Prezydenta R. P., rozpatrywano sprawy, wynikające z ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla Rządu w zakresie zwalczania drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym w przedmiocie powoływania Społecznych Komisji Kontroli Cen. Rada Państwa zatwierdziła również budżety Wojewódzkich Związków Samorządowych województwa krakowskiego i rzeszowskiego. Rada Państwa powierzyła wicemarszałkowi Barcikowskiemu obowiązek powołania komisji dla zbadania sytuacji osiedleńczej w województwie olsztyńskim.

—o—

Polacy z Afryki w kraju

POZNAŃ (PAP). — Do Poznania przybyła bawiąca w Polsce **delegacja Polaków z Afryki Płd.-Wsch.** W czasie konferencji w Zarządzie Głównym Polskiego Związku Zachodniego delegat ks. Słapa podkreślił, że w zwiedzaniu poszczególnych ośrodków w Polsce delegaci nie byli niczym krępowani i mogli przeprowadzać dowolne wywiady i rozmowy. "Przekonaliśmy się tutaj dostatecznie stwierdził ks. Słapa — jak dalece kłamliwe są wieści rozszerzane przez wrogą propagandę. **Dlatego po powrocie zrobimy wszystko, co w naszej mocy, aby przekonać uchodźców, że obowiązkiem ich jest wrócić do Kraju".**

Ambasador brytyjski w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — W dniu 4 bm. przybył do Warszawy samolotem, z Londynu nowomianowany ambasador Wielkiej Brytanii w Warszawie Sir Donald St. Olair Gainer z małżonką, powitany na lotnisku przez Dyrektora Protokółu Dyplomatycznego Adama Gubrynowicza, charge d'affaires Wielkiej Brytanii w Warszawie p. Broad w otoczeniu członków Ambasady, charge d'affaires Stanów Ziednoczonych A. P. w Warszawie p. Keith i charge d'affaires Kanady w Warszawie p. Kirkwood.

Ambasador Gainer urodzony w r. 1891, jest dyplomatą zawodowym. Wstąpił do służby w Foreign Office w r. 1915. Był kolejno — w r. 1915 wicekonsulem w Narwiku i Vardo, w 1916 — w Christiansand, w Tromsoe — od 1919 — 1920 wicekonsulem, a wreszcie od r. 1920 1921 konsulem w Bergen. W r. 1921 przeniesiony do Hawanny był drugim sekretarzem, w r. 1923 następnie charge d'affires tamże w latach 1923 — 1924 konsulem w Rotterdamie w r. 1925, następnie kolejno wicekonsulem w Monachium od r. 1925 — 1926 pełniącym obowiązki konsula generalnego tamże w latach 1926 — 1929.

Przeniesiony do Wrocławia w r. 1929 przechodzi stamtąd na stanowisko konsula generalnego w Mexico-City w r. 1931. Po powrocie do Europy zostaje w r. 1923 konsulem generalnym w Wiedniu. W r. 1939 był posłem w Caracas (Venezuela), dsygnowany tamże na ambasadora w r. 1944. Od czerwca 1944 r. zajmował stanowisko Ambasadora Wielkiej Brytanii w Rio de Janeiro.

Ambasador Gainer jest komandorem Orderu św. Michała i Jerzego, oraz oficerem Orderu Imperium Brytyjskiego.

Wymiana towarów z Jugosławią

WARSZAWA (PAP). — Sfinalizowanie umów gospodarczych pomiędzy Polską i Jugosławią twarza nowe perspektywy w dziedzinie odbudowy i rozwoju normalnych stosunków gospodarczych obu zaprzyjaźnionych krajów. Najważniejszą częścią zawartych umów jest umowa 5-letnia, przewidująca obustronne obroty towarowe w wysokości 215 mil. dolarów w przywozie i wywozie. Lista towarów importowanych z Jugosławii obejmuje m. in.: rudy cynkowe, ołowiane i chromowe, miedź, antymon, drzewo, konopie, skóry, garbniki i tytoń. W zamian Polska ma dostarczyć: maszyny włókiennicze, tabor kolejowy, materiały elektrotechniczne, węgiel i koks, następnie żelazo, szkła, tekstylia itp.

Umowa obowiązuje od 1-go czerwca b. r.

Dotychczasowa wymiana towarowa z Jugosławią oparta była na umowie zawartej w Belgradzie w styczniu ub. r.

Prezydent dr Edward Benesz o zadaniach prasy i dziennikarzy

PRAGA (IP) — Prezydent Czechosłowacji dr Edward Benesz przyjął na Zamku Hradczyńskim prezydium Związku Dziennikarzy Czeskich, które zwróciło się do niego z prośbą, aby objął protektorat nad tegorocznym Międzynarodowym Zjazdem Dziennikarzy, który odbywa się obecnie w Pradze. Rzecznik delegacji prezes Związku Dziennikarzy Czeskich Otton Wünsch w swym przemówieniu powitalnym wskazał na dążenia dziennikarzy w kierunku oczyszczenia szeregów dziennikarskich i przypomniał także ustawę o redaktorach, jaka w tych dniach uchwalona zostanie przez parlament i która oznacza przełom w historii dziennikarstwa.

W swej odpowiedzi prezydent dr Benesz podziękował za zaproszenie i oświadczył, że protektorat nad międzynarodowym zjazdem dziennikarzy przyjmie. O zjeździe powiedział: Będzie dla mnie pocieszającym, że zagraniczni dziennikarze będą mieli okazję na własne oczy przekonać się, jak u nas rozwija się stosunki. Zgodnie z naszym zwyczajem niczego nie będziemy ukrywali, pragniemy, aby wszystko zobaczyli, aby widzieli, co czynimy i jak to czynimy.

Mówiąc o nowej ustawie o pozycji redaktorów, prezydent powiedział, że ustawa ta będzie owiana duchem czechosłowackiej demokracji i że dziennikarstwu czechosłowackiemu da należytą podstawę, która mu umożliwi przyczyniać się do wychowania ludności w kierunku należytego pojmowania ludowo-demokratycznych rządów.

Pomimo, że jako minister spraw zagranicznych miał dr Benesz często trudności w związku z prasą i musiał walczyć przeciwko wielu atakom prasy, oświadcza obecnie: Pomimo to, że tyle ze strony prasy doświadczyłem, pozostałem i pozostaję obrońcą wolności prasy, wolności sumienia. Rozumie i pojmuję, że stronnictwa polityczne mają swe zapatrywania i że wymagają od swoich stronników, jako też od swoich dziennikarzy, aby tych zapatrywań bronili. Jednak powszechnie w życiu publicznym i w życiu kulturalnym zasady wolności dziennikarskiej są zasadnicze, fundamentalne i bez nich nie ma i nie może być żadnej demokracji.

Tak samo doniosłą jest moralna godność dziennikarza, moralna integralność, szczerość charakteru. Nie wolno nam nigdy zapominać, że dziennikarz i prasa to najczulszy wyraz wolności sumienia, wolności narodu i kultury narodu.

Wreszcie istnieje jeszcze zasada, której wyrazem był Havliczek-Borovsky, a którą wyrazić można słowami: dziennikarz wykonywa swoją pracę zawsze i konsekwentnie jako służbę dla narodu. To jest wielkie plus, jakie dziennikarze posiadają, to jest przywilej ich pracy i dlatego zasadę, wyżej wyrażoną należy zachować i można ją zachować.

Swoboda prasy, swoboda słowa oczywiście nie oznacza bezwzględności, zdradzieckiego napadania innych, niewłaściwego cytowania itp. W zdrowej prasie dziennikarze są takim samym wyrazem kultury, jak literaci i inni umysłowi i kulturalni pracownicy.

Odnośnie przygotowywanego międzynarodowego zjazdu dziennikarzy w Pradze, prezydent powiedział: „Skoro w Pradze zjadą się międzynarodowi dziennikarze, to niechaj wolność prasy będzie zastosowana i wobec nich w całej rozciągłości. Postarajcie się o to, aby wszyscy wszystko sami zobaczyli. I mówcie im prawdę, tylko prawdę, bezwzględną prawdę o tym, co u nas dobrze idzie i w czym jeszcze kulejemy. Najlepszą polityką, najlepszą dyplomacją wszelkiego rodzaju — a sam przekonałem się o tym w ciągu 17-tu lat swej działalności jako minister — jest i było zawsze, powiedzieć od razu z góry, jak sprawy w rzeczywistości wyglądają. Taka była zawsze moja dyplomacja.

Decydujące rozmowy w New Delhi

LONDYN (PAP). — Oto jak według doniesień agencji Reutera rozwinęły się decydujące rozmowy wtorkowe w New Delhi, które zadecydowały o zasadniczej zgodzie przywódców indyjskich na brytyjski plan nadania Indiom statutu dominialnego. Od godziny 10 rano odbywały się u wicekróla lorda Mountbattena konferencje z 7-ma przywódcami indyjskimi, którzy przedstawili wicekrólowi formalne stanowisko swych komitetów wykonawczych wobec nowego planu brytyjskiego.

Najpierw odbył z wicekrólem 25 minutową rozmowę Pandit Nehru wicepremier indyjskiego rządu tymczasowego. Z kolei przybył do lorda Mountbattena Liagat Ali Khan, minister skarbu w rządzie tymczasowym i sekretarz Ligi Muzułmańskiej, po nim zaś inni przywódcy indyjscy: Sardar Vallbhai Patel, minister spraw wewnętrznych, J. B. Kripalani, przewodniczący kongresu, reprezentujący kongres, Mohammed Ali Jinnah, przewodniczący Ligi Muzułmańskiej, Abdur Rab Nishtar, minister komunikacji, reprezentujący Ligę Muzułmańską, Sardar Baldev Singh minister obrony, reprezentujący Sikhów. Wszyscy oni byli, jak się zdaje, w dobrym nastroju.

Konferencja między wicekrólem a przywódcami indyjskimi trwała 90 minut, Pandit Nehru i Baldev Singt opuścili konferencję o 10 minut później niż inni przywódcy, z wyjątkiem Jinnaha, który zabawił u wicekróla jeszcze 20 minut.

Niemcy pod okupacją

BERLIN (PAP) — Dziennik „Neues Deutschland" donosi, że radziecki zarząd wojskowy w Niemczech zezwolił premierowi Saksonii na zorganizowanie na jesieni r. b. targów w Lipsku. — Spółdzielnie przemysłowe i spożywcze, jak również szereg firm wezmą udział w targach, które odbędą się między 3 a 7 września. Komitet organizacyjny targów zaprosi kupców i firmy z zachodnich stref okupacyjnych do wzięcia udziału w targach.

W Berlinie odnaleziono akta dawnego ministerstwa sprawiedliwości, które mówią o licznych egzekucjach dokonanych na działaczach antyfaszystowskich w Niemczech. Liczba ofiar wyniosła w roku 1933 ponad 4.500 kobiet i mężczyzn. W roku 1934 ścięto w Niemczech 5.500 osób. Z aktów ministerstwa wynika, że jeszcze w roku 1934 z rozkazu Hitlera zbudowano 20 gilotyn. Prowadzona z niemiecką skrupulatnością statystyka wykazuje, że jeden tylko spośród 10 katów ściął wraz ze swymi pomocnikami 1.399 osób, wykonując przeciętnie cztery egzekucje dziennie. Akta hitlerowskiego ministerstwa zostały przekazane niemieckiemu wydziałowi prawnemu w radzieckiej strefie okupacyjnej.

HAMBURG (ZAP) — Jeden z byłych więźniów obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu rozpoznał w pewnej restauracji w Löbau bezwzględnego mordercę, kata więźniów w Oświęcimiu Oswalda Kaducka. Będąc wyższym funkcjonariuszem obozu bezlitośnie znęcał się nad więźniami. Kaduck chodził cały dzień pijany i bardzo często własnoręcznie mordował więźniów. Ofiar jego naliczono 1.600!

Srogi kat hitlerowski siedział w towarzystwie kolegów przy obiedzie, a po niespodziewanym wezwaniu b. więźnia: „Kaduck zdejm maskę, gra twoja skończona!", zaczął drżeć na całym ciele i bez oporu dał się aresztować.

Portugalia w przededniu rewolucji

Zamieszki, jakie ostatnio mają miejsce w Portugalii, są prawie nieznane w świecie, aczkolwiek fakt, że starcia są coraz częstsze, powinny wywołać zainteresowanie. Najprzeróżniejsze ugrupowania społeczne biorą udział w walce z rządem Salazara, toteż należy się liczyć w niedalekiej przyszłości z głębokimi przemianami.

W pierwszym rzędzie należy wymienić fale strajków robotniczych, które w szczególności unieruchomiły na przeszło miesiąc stocznie i doki portu w Lizbonie. Wobec tego, że prawodawstwo portugalskie nie uznaje prawa strajków, robotnicy odmówili pracy nadliczbowej powyżej 8-iu godzin w dnie nieświąteczne i nie udali się do warsztatów w niedzielę, równocześnie zmniejszając tempo pracy. Strajk „włoski" objął ponad 5.000 osób. Rząd obwinia „czynniki komunistyczne, działające za podjudzaniem zagranicznym".

Policja aresztowała przywódców. Większość ich natychmiast załadowano na statki i wysłano na wyspę Tarrafol — t. zw. „wyspę śmierci" — do największego dziś na świecie obozu koncentracyjnego. W czasie strajku wybuchł w okolicach Tomar bunt wojskowy. Aczkolwiek komunikat oficjalny podaje mało szczegółów, wydaje się, że obecne nasilenie ruchu było o wiele większe, niż podczas nieudanego również zamachu stanu z dnia 10-go października 1946 r. Ze źródeł zasługujących na zaufanie donoszą, że ruch objął ośrodki lotnicze, znajdujące się w pobliżu stolicy, w szczególności bazę wojskową w Cintra, gdzie zniszczono 20 samolotów. 4-ch generałów przeniesiono nagle na nowe stanowiska na Maderę i do Afryki. Oficerów, którzy brali udział w buncie, przeniesiono na Tarrafol.

Minister wojny, pułkownik Santos Costa, mówiąc o rozruchach wojsk, przypisuje je udziałowi „agentów obcych mocarstw". — W podobny sposób tłumaczy się burzliwe manifestacje medyków, studiujących na Uniwersytecie w Lizbonie. Dziekan Antonio Flores podał się do dymisji, by zaprotestować przeciw wtargnięciu policji na teren Uniwersytetu. Rząd Salazara dla usprawiedliwienia swej represyjnej polityki posługuje się wciąż straszakiem komunistycznym. Idee rewolucyjne pogłębia fakt istnienia w Portugalii ustroju faszystowskiego, niemniej jednak w ogóle niezadowolenie mas znajduje swe źródło w warunkach materialnych kraju.

Masy robotnicze i inteligencja pracująca walczą bezskutecznie przeciwko wzrastającej nędzy, a przeciw pozbawieniu wszelkich swobód występują zarówno proletariusze, jak i intelektualiści.

Dotychczasowa podpora ustrojów — armia przestała nią być i podzieliła się na dwie frakcje. — Salazar opierał się dotychczas wyłącznie na wojsku i nie wiadomo czy bez jego całkowitego poparcia zdoła utrzymać się u władzy.

K. Szczerba.

Papież Pius XII wzywa do zawarcia trwałego pokoju

RZYM (PAP) — Papież Pius XII wygłosił przed mikrofonem rozgłośni watykańskiej przemówienie. Apelował on o wprowadzenie na świecie porządku, opartego na prawie i pokoju. Papież wypowiedział się przeciwko zbrojeniom i zaznaczył, że kryzys gospodarczy na skalę światową nie jest wykluczony. Należy temu na czas zapobiec, przez stworzenie wspólnym wysiłkiem odpowiednich warunków życia.

Kończąc swoje przemówienie, wygłoszone z racji dnia swego patrona, Ojciec św. podkreślił konieczność zawarcia trwałego pokoju.

Stany Zjedn. nie pośredniczą w sporze anglo-egipskim

WASZYNGTON (PAP). — Rzecznik departamentu stanu zaprzeczył wiadomościom prasy zagranicznej, jakoby rząd amerykański zaoferował swą mediację w sporze brytyjsko-egipskim.

Rokowania amerykańsko-tureckie

MOSKWA (PAP) — Jak donosi z Ankary agencja TASS, toczą się tam rokowania między amerykańską misją wojskową a przedstawicielami tureckiego sztabu generalnego. Dziennik „Cumhuriyet" podaje, że wybitną rolę w rokowaniach odgrywa sprawa motoryzacji armii i budowy dróg strategicznych oraz portów.

Oficer amerykański skazany za kradzież diamentów

PARYŻ (PAP) — Z Tokio donosi agencja France Presse, że pułkownik amerykański Murray został skazany na 10 lat ciężkiego więzienia przez trybunał wojskowy w Yokohamie za kradzież 500 diamentów, pochodzących z Banku Japońskiego, a powierzonych jego pieczy. Przywłaszczone diamenty, wartości 200 tysięcy dolarów, znaleziono u płk. Murray'a po jego powrocie do Stanów Zjednoczonych.

W siedzibie ONZ stanie drapacz chmur

GENEWA (PAP) — Centrum informacyjne Narodów Zjednoczonych w Genewie ogłasza ogólne zarysy planu budowy gmachów ONZ. Najpierw wykończony ma być gmach, w którym ulokują się biura sekretariatu. Będzie to 40-piętrowy drapacz chmur który przypuszczalnie zostanie zbudowany do listopada 1948 r. Sala obrad Zgromadzenia Generalnego będzie mogła pomieścić 70 delegacji. Dwa drugie gmachy będą mieściły różne instytucje specjalne ONZ, jak również będą zawierały pomieszczenia dla delegacji. Zbudowany też będzie garaż podziemny na 2 tysiące samochodów. Burzenie starych zabudowań na wyspie Manhattan w centrum Nowego Jorku rozpocznie się w lipcu r. b., a sama budowa, w razie uchwalenia koniecznych kredytów — w grudniu bieżącego roku.

Wyrok na b. ministra Macha wywołał oburzenie w Słowacji

BRATYSŁAWA (ZAP) — Wyrok Słowackiego Trybunału Narodowego w procesie Szanio Macha, b. wicepremiera i ministra spraw wewnętrznych w rządzie Tuki oraz głównego komendanta szturmówek reżimu ks. Tiso, t. zw. „Hlinkowej Gardy" — wywołał duże wrażenie i liczne komentarze w słowackich kołach politycznych. Jak wiadomo Mach nie został skazany na śmierć, lecz na 30 lat więzienia.

Organ największego słowackiego stronnictwa politycznego, jakim jest partia demokratyczna, dziennik „Cas" krytykuje zbyt łagodny — zdaniem pisma — wyrok i oświadcza, że wina Macha jest niewspółmiernie duża, zwłaszcza jeśli chodzi o eksterminację Żydów i że w tym stanie rzeczy traci sens stawianie przed sąd drobnych, szeregowych „gardistów" posłów i ministrów rządów słowackich. Nawiasem mówiąc, partia demokratyczna opowiada się za skasowaniem na Słowacji sądownictwa ludowego, podobnie, jak stało się to już w Czechach. Natomiast organ wojskowy „Obrana Ludu" uważa wyrok za słuszny, podkreślając, że w czasie powstania w 1944 roku Mach nie tylko nie dążył do zdławienia powstania, ale starał się ratować ludzi, którym groziło wywiezienie do niewoli lub obozów koncentracyjnych. W czasie procesu zaś Mach zeznawał prawdę, nie zwalał winy na innych i wyraził skruchę, uznając, że się mylił. Pismo uważa, że kontrast zachowania się Macha i Tisy ilustruje też sytuację części narodu słowackiego, która niegdyś współpracowała z Niemcami, ale wcześniej czy później opamiętała się, uznając swój błąd.

Radziecko-amerykańska komisja koreańska

MOSKWA (PAP) — Radziecko-amerykańska komisja do spraw Korei ogłosiła komunikat streszczający wyniki pracy komisji w pierwszym tygodniu. Pierwsze posiedzenie komisji odbyło się 22-go maja pod przewodnictwem szefa delegacji amerykańskiej — generała Browna. Na posiedzeniu tym komisja zajęła się sprawami proceduralnymi, kompetencjami sekretariatu oraz wybrała podkomisję. Postanowiono, że szefowie obu delegacji będą kolejno co tydzień przewodniczyć zebraniu. Posiedzenia komisji będą tajne za wyjątkiem tych przypadków, kiedy obie delegacje zgodzą się na odbycie jawnego posiedzenia. **Postanowiono, że w pierwszej fazie ich komisja opracuje plan powołania tymczasowego rządu demokratycznego Korei. Plan ten zawiera: 1) strukturę i skład tymczasowego rządu, 2) sformułowanie podstawowych zasad, którymi ma się kierować rząd w swych pracach, 3) szkic reform politycznych i społecznych tymczasowego rządu.**

Do opracowania tego planu powołano 3 podkomisje, które rozpoczęły swe prace 26 b. m. Następnie komisja postanowiła wydawać co tydzień wspólny komunikat dla prasy. Komisja otrzymała wiele listów indywidualnych i zbiorowych, które świadczą o olbrzymim zainteresowaniu społeczeństwa koreańskiego pracami komisji.

W kilku wierszach

WASZYNGTON. — B. sekretarz Stanu Byrnes odbył wczoraj konferencję z prezydentem Trumanem. Byrnes oświadczył dziennikarzom, że prezydent Truman będzie popierał podanie Włoch o przyznanie im pożyczki w wysokości 100 milionów dolarów z banku eksportowo-importowego.

NOWY JORK. — Agencja Reutera donosi, że b. minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych James Byrnes został radcą prawnym przy zrzeszeniu producentów filmowych w Hollywood

France Presse że delegacja Arabów palestyńskich na nadzwyczajną sesję ONZ w raporcie przesłanym egzekutywie arabskiej w Palestynie, wysunęła jednomyślny wniosek zbojkotowania komisji badawczych ONZ przez Arabów.

PARYŻ. — Agencja France Presse donosi z New Delhi, że los około 600 książąt i radżów indyjskich po ewentualnym podziale Indii był przedmiotem specjalnej narady u lorda Mountbattena.

Mechanizm i jego tryby

(Jak wygląda struktura organizacyjna ustawy antydrożyźnianej)

Ustawa o „nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla rządu w zakresie zwalczania drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie towarowym" — została uchwalona. Znaczy to, że walka ze spekulacją o poprawę bytu mas pracujących wkracza obecnie w decydującą fazę realizacji.

Min. Minc zaznaczył w swojej mowie, że kampania antyspekulacyjna będzie wymagała aktywnego udziału w niej nie setek i nie tysięcy, a dziesiątków tysięcy lub nawet setek tysięcy ludzi.

Skąd rząd weźmie te kadry? Jasna rzecz, że rządowi muszą ich dostarczyć przede wszystkim partie Bloku Demokratycznego, oraz związki zawodowe.

W związku z tym każdy działacz społeczny i zawodowy musi przede wszystkim zorientować się w skomplikowanej strukturze organizacyjnej owego antydrożyźnianego aparatu, który powstanie w tysiącznych miejskich i wiejskich ośrodkach kraju.

Jak będą wyglądały i jak będą działały poszczególne tryby tego aparatu?

Podstawową komórką całego aparatu są Komisje Notowań Cen na rynku wewnętrznym. Komisje te nie zajmują się ustaleniem wysokości cen na towary. One tylko śledzą na swoim terenie za ruchem cen i prowadzą stały, ścisły rejestr tego ruchu. To są jak gdyby komórki poznawcze, które badają puls na rynku, ale bezpośrednio nie kształtują go. Komisje Notowań Cen przesyłają następnie swe spostrzeżenia w postaci raportów do wyższej komórki, a mianowicie do Komisji Cennikowych.

Komisje cennikowe istnieją na szczeblu wojewódzkim, miejskim i powiatowym. Ich zadania są bardzo odpowiedzialne. One ustalają maksymalne ceny hurtowe i detaliczne na artykuły spożywcze, pierwszej potrzeby i na artykuły, wytworzone przez przedsiębiorstwa państwowe. One ustalają wysokość zysku brutto na wszystkie artykuły znajdujące się w handlu. Raporty swoje Komisje Cennikowe przesyłają następnie centralnej komórce cennikowej, istniejącej już bezpośrednio przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, t. zw. Biuru Cen. Biuro Cen koordynuje prace Komisji Cennikowych z całego kraju.

Tak wygląda cennikowy aparat rządowy w ujęciu ustawy. Aparat społeczny, przewidziany ustawą przedstawia się następująco:

Wojewódzkie, Miejskie i Powiatowe Rady Narodowe powołują spośród przedstawicieli związków zawodowych i innych organizacji społecznych, Społeczne Komisje Kontroli Cen.

Ich zadaniem jest przeprowadzenie systematycznej kontroli cen w sklepach prywatnych, spółdzielczych i państwowych.

Tu dotykamy właściwie najbardziej decydującej komórki w całym mechaniźmie ustawy. Jest to jedyny organ operatywny. Styka się on bezpośrednio ze sklepem i konsumentem i on właściwie decyduje o tym, czy walka z drożyzną przekształci się w papierową, biurokratyczną i bezpłodną krzątaninę, czy też zostanie wcielona w życie. Członkowie Komisji Kontroli na podstawie cen ustalonych przez terenowe Komisje Cennikowe lustrują sklepy i o wszelkim naruszaniu cen raportują natychmiast Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami. Komisja Specjalna najdalej w ciągu dwóch — trzech dni karze spekulacyjnego szkodnika.

W ten sposób kombinatorskie, nieuczciwe i spekulacyjne elementy wśród kupców nauczą się szacunku dla postanowień rządu i w drodze przymusu podciągną się do poziomu tych kupców, którzy dobrowolnie respektują zarządzenia władz. Państwo musi stosować do swoich obywateli rozmaite środki wychowawcze. Dla jednych wystarczy sama ustawa, dla innych musi istnieć obóz pracy.

Do organów społecznych w walce z drożyzną, mających charakter pozaustawowy i powoływanych już bezpośrednio przez polityczne i zawodowe organizacje mas pracujących, należą Komitety do Walki z Drożyzną. Komitety te na ogół bezpośrednio nie przeprowadzają czynności kontrolujących w sklepach. Są to organa polityczne mas pracujących, aktywizują one ludność i stanowią bazę organizacyjną dla Komisji Kontroli Cen. Komitety do Walki z Drożyzną pomagają we wszystkim tym Komisjom, dostarczają do ich dyspozycji kontrolerów sklepowych, sygnalizują im o spostrzeżonych przekroczeniach i przestępstwach zapoznają ludność z ustalonymi cenami oraz prowadzą masową robotę uświadamiającą, w terenie.

Komitety do Walki z Drożyzną winny powstać na fabrykach, przy związkach zawodowych, Związku Samopomocy Chłopskiej, w urzędach, w obwodach wielkich miast, w miasteczkach, osadach i gromadach wiejskich. Pożądane jest, aby były wybrane na ogólnych zebraniach po przeprowadzeniu odpowiedniej kampanii uświadamiającej.

Tow. Zambrowski zapowiedział w Sejmie, że w ciągu kilku miesięcy kraj pokryje się siecią dziesiątków tysięcy komitetów do walki z drożyzną. Komitety te — oparte przede wszystkim o zasadę jednolitego frontu PPR i PPS, będą wspólnym dziełem całego obozu demokratycznego. Praca tych komitetów zależy w dużym stopniu od właściwego doboru materiału ludzkiego. Pokus i ponętnych propozycji ze strony przeciwnej będzie niemało. Pragnieniem reakcji i spekulantów będzie, aby przy pomocy przekupstwa rozłożyć zmontowany ludowy aparat społeczny. Dlatego Komitety Wojewódzkie, Miejskie i Powiatowe PPR powinny dbać o kierowanie odpowiednich towarzyszy do tej pracy.

Towarzyszom tym powinny komitety partyjne w trakcie ich pracy na tym odpowiedzialnym odcinku społecznym udzielać systematycznie pomocy w wykonywaniu ich obowiązków, szczegółowo interesować się przebiegiem i wynikami ich pracy odwoływać tych peperowców, którzy nie mogą sprostać swoim zadaniom, względnie nie wykażą dostatecznych kwalifikacji moralno-etycznych.

Dobry aparat ludzki, wzbudzający autorytet moralny w społeczeństwie, — to połowa powodzenia w pracy.

Jerzy Nawrot.

Kronika krajowa

— Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych rozdzieliło już w b. r. 12.000 litrów surowicy przeciwróżycowej, tj. o 9.000 litrów więcej, niż w roku ub.

— Min. Oświaty Skrzeszewski wygłosił na Uniwersytecie w Poznaniu prelekcję na temat „Rola szkół wyższych w Polsce Ludowej". Minister stwierdził na podstawie urzędowych danych statystycznych, że na 1000 dzieci uczęszczających przed wojną do I klasy szkoły powszechnej, do pierwszego roku studiów uniwersyteckich dochodziło 250 uczniów z warstw, posiadających, 4 ze środowiska robotniczego, 2 z rolniczego i 1 ze środowiska robotników rolnych. Start naukowy uzależniony więc był od siły społeczno-ekonomicznej danej grupy. Dziś w budżecie Państwa są przewidziane duże fundusze na oświatę. Dziś stwarza się kadry inteligencji polskiej pochodzącej z mas ludowych. Min. Oświaty poruszył następnie zasady przebudowy szkolnictwa obecnego, obejmujące: autonomię, 2) dwustopniowość, 3) bezpłatność nauki, 4) naukę o Polsce i świecie współczesnym na wyższych uczelniach. Min. omówił też wyższy szczebel samorządu uniwersyteckiego, mającego wyłączne prawo nadawania stopni akademickich oraz stworzenie stałej Rady dla spraw nauki, opartej na poważnych autorytetach. Dwustopniowość w szkolnictwie wyższym polegać będzie na tym, że obok politechnik istnieć będą równoległe wyższe szkoły zawodowe, w których studia będą krótsze, przeprowadzane pod kątem praktycznym, a absolwenci ich będą mogli przejść do uczelni typu akademickiego. Wreszcie min. oświaty wskazał na potrzebę wprowadzenia, jako osobnego przedmiotu obowiązkowego „nauki o Polsce i świecie współczesnym, celem uprzystępnienia znajomości ogólnych zmian, dokonywających się w życiu społecznym.

Wkrótce przybywa do Polski ok. 20-osobowa wycieczka lekarzy szwedzkich, którzy udadzą się do miejscowości leczniczych na Ziemiach Zachodnich. Celem pobytu w Polsce gości szwedzkich jest zapoznanie się z walorami leczniczymi takich uzdrowisk jak Kudowa, Solice, Cieplice, Połczyn, Zdrój itd. i przeprowadzenie następnie w Szwecji odpowiedniej propagandy na rzecz przyjazdu w celach leczniczych do Polski.

Szwecja nie dysponuje bowiem żadnymi miejscowościami leczniczymi i z tego względu jest szczególnie zainteresowana naszymi uzdrowiskami.

Podpisanie układu handlowego Polska--Austria

WARSZAWA (PAP) — W dniu 3 czerwca r. b. podpisana została umowa handlowa polsko-austriacka na okres od 1 sierpnia 1947 r. do 31 lipca 1948 r. oraz protokóły dodatkowe na okres przejściowy.

Ze strony polskiej umowę podpisał Dyrektor Departamentu Planu i Koordynacji Ministerstwa Przemysłu i Handlu ob. Lucjan Horowitz, zaś ze strony austriackiej przedstawiciel dyplomatyczny Austrii Minister Pełnomocny dr Wilhelm Engerth.

Akt podpisania umowy został dokonany w obecności wiceministra Przemysłu i Handlu dr Ludwika Grossfelda, dyr. Departamentu Traktatowego ob. Różańskiego, dyr. Dep. Importowego Galla oraz wyższych urzędników zainteresowanych resortów Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Umowa przewiduje po stronie polskiej eksport węgla, ryb, nasion i innych artykułów na sumę około 9 milionów dolarów, w zamian za dostawy maszyn, instalacji i aparatów dla górnictwa, hutnictwa i innych przemysłów, jak również dostawy artykułów technicznych, następnie magnezytu, grafitu, talku, kos i niektórych maszyn dla rolnictwa oraz za inne świadczenia.

Podpisana umowa zapoczątkowuje regularną wymianę polsko-austriacką, opartą na stałych podstawach i zgodną z tradycjami gospodarczymi oraz uzupełniającymi się interesami obydwu krajów.

*

Zawarta umowa handlowa polsko-austriacka składa się z 2-ch części, z których pierwsza reguluje okres przejściowy do 1 sierpnia b. r., a druga stanowi właściwą umowę handlową na okres roczny od 1 sierpnia b. r. do 31 lipca 1948 r.

Ilość węgla przewidziana umową wynosi 600 tysięcy ton. Nowa umowa zapoczątkowuje nowy w warunkach polskich rodzaj eksportu tyby morskiej (dorsza) o wartości 700 tysięcy dolarów rocznie.

Wartość importu towarów z Austrii do Polski oceniona jest w umowie na około 5 milionów dolarów, resztę zaś potrzebną na pokrycie polskiego eksportu stanowią ze strony austriackiej inne świadczenia.

Samoloty, samochody, parowozy

z demobilu amerykańskiego

WARSZAWA (PAP) — W ramach przyznanej Polsce przez rząd Stanów Zjednoczonych A. P. pożyczki w wysokości 50 milionów dolarów do końca kwietnia b. r. zakontraktowano sprzętu i materiałów z demobilu amerykańskiego na ogólną sumę około 35 milionów dolarów.

Sprzętu komunikacyjnego zakupiono za kwotę przeszło 25,6 miln. dol. — m. in. 179 samolotów pasażerskich i sportowych, 500 parowozów normalnotorowych, 2.914 samochodów ciężarowych i osobowych oraz przyczepek do samochodów, 1.727 wagonów kolejowych, poważne ilości silników i sprzętu lotniczego, traktorów, dźwigów kolejowych i mostów.

Następnie zakupiono maszyny i narzędzia rzemieślnicze, sprzęt łączności, chemikalia i medykamenty; jednostek pływających i urządzeń portowych zakupiono za sumę 3,9 miln. dolarów.

Ogólna wartość sprzętu nadesłanego do kraju drogą morską, lądową i powietrzną do końca kwietnia b. r. wynosi przeszło 10,9 miln. dolarów.

Sprzęt, który już nadszedł do kraju w większości został rozprowadzony między instytucje.

Dalsze zakupy i odbiór w magazynach amerykańskich oraz wysyłka towaru do kraju jest dokonywana w dalszym ciągu.

Wiadomości gospodarcze

Holendrzy pragną przyjechać do Polski

Jeden z dzienników holenderskich wystąpił z inicjatywą zorganizowania w lecie b. r. wycieczek do Polski. Projekt przewiduje dwie wycieczki po 250 osób każda.

Zagranica interesuje się polskimi wagonami uchylnymi

Zdolność produkcyjna Państwowej Fabryki Wag Uchylnych w Lublinie wynosi obecnie 50 wag precyzyjnych miesięcznie. Fabryka otrzymuje zamówienia nie tylko z kraju, lecz i z zagranicy, a mianowicie: z Bułgarii, Rumunii, Czechosłowacji i innych krajów europejskich.

Zbiórka maszyn rolniczych

Na Ziemiach Odzyskanych po dziś dzień na każdym kroku rzuca się w oczy mnóstwo porzuconych maszyn i sprzętu rolniczego. Wiele z tego sprzętu stanowi złom, wiele pozbawione jest poszczególnych części, poza tym jednak istnieje znaczna ilość takich maszyn, które po kapitalnym remoncie mogą nadawać się do użytku.

Obecnie przystąpiono do zorganizowania zbiórki tego cennego materiału. Z ramienia „Społem" akcję tę podjął już okręg szczeciński.

Nowy typ roweru

Na stoisku „Zjednoczenia Przemysłu Motoryzacyjnego" w Poznaniu zwracał uwagę nowy typ roweru „Iradam". Rower ten budową znacznie odbiega od dotychczasowego typu: posiada prosty kadłub tłoczony z blachy zamiast ramy ramowej. Dzięki takiemu uproszczeniu, które daje oszczędność materiału i robocizny, rower „Iradam" jest lżejszy i tańszy, a przy tym bardzo mocny.

Walka ze szkodnictwem w aparacie aprowizacyjnym

Na wniosek Departamentu Kontroli Ministerstwa, Komisja Specjalna skazała na 5 miesięcy obozu pracy kierowników Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Radomsku, za dopuszczenie do zepsucia się 23 ton płatków owsianych. Poza tym na wniosek tegoż Departamentu dokonane zostały przesunięcia służbowe w Agenturze Państwowej Centrali Handlowej w Płocku i w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Bydgoszczy, w wyniku ujawnionych wykroczeń służbowych.

Ogółem w marcu w wyniku kontroli skierowano do odpowiednich władz 522 wnioski o ukaranie winnych za różne przekroczenia. Z tej liczby było 14 wniosków do władz prokuratorskich, 21 wniosków do Komisji Specjalnej i 24 wnioski o ukaranie dyscyplinarne lub porządkowe.

Ilu jest uchodźców polskich poza krajem?

WARSZAWA (PAP) — Ostatnie dane pozwalają na ustalenie cyfr, obrazujących liczbę Polaków, przebywających jeszcze poza krajem. Chodzi tylko o osoby cywilne, które znalazły się za granicą po wrześniu 1939 r.

We wszystkich strefach okupacyjnych w Niemczech jest 170.000 Polaków, w Austrii — 33.000, w Afryce — 30.000, w Libanie — 5.000 oraz w Indiach — 5.000.

Obecne nasilenie stałej akcji repatriacyjnej pozwala na przypuszczenie, że w jesieni ogromna większość tych ludzi powróci do kraju.

Wzrastają nasze obroty morskie

Konferencja prasowa w Ministerstwie Żeglugi

WARSZAWA (PAP) — W dniu 3 b. m. minister Żeglugi Rapacki przyjął na konferencji prasowej przebywających w Warszawie dziennikarzy zagranicznych, których zapoznał z całokształtem naszej polityki morskiej.

Minister stwierdził, że po uporządkowaniu i zaspokojeniu najniezbędniejszych potrzeb naszych portów wkroczyliśmy obecnie w okres planowej i długofalowej polityki morskiej. Po Gdyni i Gdańsku uruchomiono też port w Szczecinie, mimo, iż było to znacznie trudniejsze wobec większych zniszczeń. Do sukcesów polityki morskiej przyczynia się wybitnie zapał robotników portowych i marynarzy, co wyraziło się m. in. w tym, że w maju w portach Gdyni i Gdańska osiągnięto cyfrę 1 miliona ton przeładunku. Porty Gdyni i Gdańska nie mogą jednak zaspokoić naszych potrzeb eksportowych i dla tego port w Szczecinie jest niezbędnym ich dopełnieniem.

W dalszym ciągu min. Rapacki podkreślił doniosłą rolę mniejszych portów na Bałtyku, które odciążają 3 porty główne.

Następnie minister udzielił informacji w sprawie przedsiębiorstw morskich, których struktura oraz formy organizacyjne nie uległy żadnej zmianie i gdzie inicjatywa prywatna, zarówno krajowa, jak i zagraniczna, mają szerokie pole działania. Coraz więcej zagranicznych przedsiębiorstw zakłada swoje agentury na naszym wybrzeżu. M. in. działa już również agentura brytyjskiego Lloydu. Minister oświadcza, że Polska jest nastawiona na szeroką współpracę międzynarodową, a nasz handel morski obejmuje już cały szereg państw, m. in. Związek Radziecki, Wielką Brytanię i Szwecję. Nasze transatlantyki i mniejsze statki obsługują szereg linii morskich, nie zahaczających nawet o polskie porty, np. „Sobieski", który stale kursuje na trasie Genua — Nowy Jork.

Na zakończenie minister wspomniał o naszym rybołówstwie morskim, które maksymalnie wykorzystuje możliwości połowów na Bałtyku.

Po przedstawieniu zebranym całokształtu prac morskich minister Rapacki odpowiadał na pytania dziennikarzy.

Działalność P. C. K.

w latach 1944 — 1946

Po uwolnieniu ziemi polskiej od okupanta, położenie Polskiego Czerwonego Krzyża odmieniło się radykalnie. Funkcje Zarządu Głównego PCK objął Okręg Lubelski, który zorganizował początkowo sześć Okręgów PCK: siedlecki, białostocki, rzeszowski, sandomierski, lubelski oraz warszawski w części wschodniej.

Największe nasilenie ówczesnej działalności PCK dało się zaobserwować na terenie Lublina, gdzie PCK zorganizował 3 szpitale oraz 8 kuchen, które wydały w krótkim czasie 740 tysięcy porcji gorącej strawy. Z pomocy PCK korzystał głównie walczący z wrogiem żołnierz polski. Urządzono szereg dalszych szpitali w Chełmie, Parczewie, Kraśniku i Nisku. W rejonie frontowym działały czołówki sanitarne PCK. Działalność PCK obejmowała w tym okresie cały pas przyfrontowy od Rzeszowa, poprzez Nisko, Kraśnik, Zaklików, powiat Janowski, Garwoliński, Warszawski aż do Białegostoku.

Po wypędzeniu okupanta z lewego brzegu Wisły i wyzwoleniu Warszawy poszczególne ośrodki dyspozycyjne PCK z Lublina, Milanówka i Piotrkowa zespoliły się w Warszawie, a zarządzenie Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego i Ministra Obrony Narodowej Marszałka Michała Żymierskiego z dn. 25 kwietnia 1945 r., powołało do życia nowy Zarząd Główny PCK i ustaliło stan prawny instytucji.

Polski Czerwony Krzyż w ciągu roku 1945 zdołał nie tylko odbudować wszystkie swoje przedwojenne placówki, ale w miarę posiadania środków zorganizować nowe. Rozwój i rozmach działalności PCK w tak krótkim okresie czasu niech zilustrują następujące cyfry: w r. 1939 liczba instytucji PCK wynosiła — 316, w roku 1946 — liczba ta powiększa się do 1.207 instytucji, a więc trzykrotnie więcej powstało nowych placówek sanitarnych i opiekuńczych PCK; to w ciągu zaledwie jednego roku. Ale na progu okresu pokojowego zadania, jakie stanęły przed Polskim Czerwonym Krzyżem, były tak olbrzymie, że zdawało się, iż instytucja ta nie będzie w stanie im podołać, zwłaszcza, że w okresie okupacyjnym i podczas Powstania Warszawskiego utraciła dosłownie wszystko.

Ustępujący wróg pozostawił miny i zgliszcza tysięcy wsi i miast z Warszawą na czele. Miliony wynędzniałych i chorych ludzi, zarówno pozostających w kraju, jak i powracających z uwolnionych przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie obozów na terenie Niemiec. Zatrważająca śmiertelność wśród niemowląt, dochodząca w wielu wypadkach do 90% zgonów wśród niemowląt nowonarodzonych. A na tle tego wszystkiego, na tle ruiny gospodarczej — brak środków, żywności, lekarstw, personelu lekarskiego i pielęgniarskiego.

A jednak PCK potrafił w tym okresie najcięższym trzykrotnie zwiększyć liczbę swych instytucji w stosunku do stanu posiadania sprzed wojny.

Potrafił udzielić pomocy lekarskiej w miesiącu wrześniu 1945 roku — 109.310 pacjentom, potrafił zorganizować i prowadzi 10 schronisk dla inwalidów wojennych, potrafił zorganizować 179 domów noclegowych i schronisk, z których korzystało przeciętnie miesięcznie 170 tysięcy osób, 171 kuchni i stołówek wydawało przeciętnie dziennie 30 tysięcy posiłków, 72 punkty dla repatriantów obsługiwały przeciętnie miesięcznie 60 tysięcy osób. Biuro Informacyjne PCK udzielało informacji przeciętnie miesięcznie 23 tysiącom interesantów, zarówno polskich, jak i obcych, ponieważ w tym czasie przez Warszawę i inne miasta polskie przewinęło się tysiące osób różnych narodowości (zwolnieni z obozów jeńcy wojenni i heftlingerzy).

Oprócz instytucji stałych PCK uruchomił lotne zakłady lecznicze i opiekuńcze w postaci ambulansów ruchomych, pociągów sanitarnych które docierają na tereny najbardziej zniszczone, wymagające natychmiastowej pomocy.

Akcją świadczeń rzeczowych w postaci paczek, zawierających odzież, żywność, leki i t. p. P. C. K. objął liczbę ponad 300 tysięcy osób.

Jeden tylko Okrąg Warszawski PCK zdołał udzielić pomocy w różnej formie ponad 3 milionom osób. A takich Okręgów PCK zorganizował na terenie wyzwolonego kraju i na terenie Ziem Odzyskanych 14. W większym lub mniejszym stopniu rozwinęły one ożywioną i owocną działalność.

Równocześnie PCK nie zaniedbuje swej akcji szkoleniowej: zakłada kadry sanitarne, szkoli pielęgniarki, mobilizuje w całym kraju aparat ratowniczo-sanitarny, sprawny i ofiarny. Rośnie liczba członków dorosłych, rośnie liczba Kół Młodzieży PCK, zorganizowano instytucje od szpitali do żłóbków i sierocińców, do stacji porodowych i gminnych punktów opatrunkowych, do kąpielisk i komór dezynfekcyjnych, do pociągów sanitarnych i ruchomych ambulatoriów — instytucje te coraz lepiej i sprawniej wypełniają swe zadania.

Dwuletni okres zmagań Polskiego Czerwonego Krzyża i przełamywania trudności ujął dobrze Dyrektor Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, przebywający w Polsce w liście do Prezesa Zarządu Głównego PCK dr Kostkiewicza:

„Pan i tysiące niezmordowanych pracowników dokonywaliście cudów w wielce skutecznym wykonywaniu obowiązków, jakie na siebie przyjęliście“.

Dosłownie: setki tysięcy ludzi bezdomnych, bezradnych, wyrzuconych z siedzib ojczystych znalazły niezbędną pomoc.

Wielka organizacyjna energia i zapobiegliwość służyć może przykładem każdemu z Narodowych Czerwonych Krzyży na świecie“.

Pawilon książki

na Wystawie Szkolnictwa Zawodowego w Częstochowie

W Pawilonie Książki pokazano nam całokształt dorobku wydawniczego po wojnie. Obejmuje on około 2.500 pozycji.

Książki te posegregowano na działy, z których każdy ma, jako godło, dekoracyjny obraz graficzny. Np. dział bajek dla dzieci symbolizuje wróżka, dział historii — postać z podniesioną dłonią, rozsypująca wieki, przyrodę i technikę — uczony z cyrklem w ręku, geografię — kula ziemska, martyrologium polskie — miasto płonące, wojskowość — żołnierz w mundurze z książką w ręku. Te wszystkie obrazy przy wielkiej prostocie pomysłów i wykonania (podobno twórca ich jest samoukiem) mają silną wymowę prymitywu, zapadają w pamięć wzrokową widza i wiążą się nierozerwalnie z danym działem. Dużym zainteresowaniem cieszy się zwłaszcza dział: „Ziemie Odzyskane“.

Miejsce pod północnym oknem szczytowym poświęcono poglądowemu zobrazowaniu przebiegu powstania książki, od czcionki zecerskiej do gotowego broszurowanego woluminu.

Stoły pod szczytem południowym zajęło kilka gablotek Biblioteki Miejskiej, zawierających stare druki z XVI wieku oprawne w tłoczony pergamin, książki o Jasnej Górze i Częstochowie, wreszcie dział „Oprawa książki“, dający pojęcie o pięknych okładkach przedwojennych.

Wystawa Książki Polskiej stanowi nieocenione źródło informacyjne dla nauczycielstwa, młodzieży szkolnej, literatów, pracowników oświatowych, kulturalnych i społecznych, dla miłośników książek, w ogóle dla każdego obywatela, który ocenia należycie wartość książki w życiu człowieka i społeczeństwa.

S. P. O.

Sąd Pracy działa

Od kilku miesięcy czynny jest w Częstochowie Sąd Pracy (Kilińskiego nr 10), w którego kompetencji leży **rozstrzyganie wszelkich sporów, wynikłych skutkiem niedotrzymania przez strony umówionych warunków o pracę lub rozpatrywanie spraw** wynikłych z nieprzestrzegania przez pracodawców obowiązujących ustaw, traktujących o czasie pracy i zapłacie za poszczególne czynności, jak np. **urlopy, odszkodowania, godziny nadliczbowe itp.**

Ostatnia sesja Sądu Pracy miała miejsce w dniu 18 kwietnia b. r. W czasie niej między innymi rozpatrywaną była sprawa z powództwa Heleny Cywińskiej przeciw Państwowemu Przedsiębiorstwu Transportowemu o **3.300 zł.** sumę należną Cywińskiej za pracę.

W 1945 roku w miesiącu lipcu Cywińska otrzymała list z Państwowego Przedsięb. Transportowego powiadamiający ją, że zostaje zwolniona z pracy w wyniku reorganizacji biura. Cywińska wówczas zwróciła się pisemnie o wypłatę należnej jej jako pracownicy umysłowej 3-miesięcznej odprawy. Kierownictwo odpowiedziało, że ma zamiar w ciągu 3 miesięcy nadal korzystać z jej pracy. Cywińska nie zgodziła się na takie załatwienie sporu, kierując sprawę na drogę sądową, uzasadniając swe postępowanie, że umowa została już rozwiązana z chwilą powiadomienia jej o tym przez pracodawcę. Sąd uznał pretensje Cywińskiej za słuszne i **skazał Państwowe Przedsiębiorstwo Transportowe na zapłatę 3-miesięcznego wynagrodzenia w sumie 3.600 złotych i 8 proc.** od tej sumy licząc od dnia 18 kwietnia 1945 roku oraz zwrot kosztów obrończych w wysokości zł 600.

Interesujące wydawnictwo

Głównego Urzędu Statystycznego

Nakładem Głównego Urzędu Statystycznego ukazał się zeszyt p. t. „Powszechny sumaryczny spis ludności z dnia 14. II.1946 r.“

Są to ostatecznie opracowane wyniki sumarycznego spisu ludności. Zeszyt zawiera następujące tablice: Przegląd ogólny według województw, Województwa, Powiaty, Miasta i gminy wiejskie. Ponadto znajdujemy tam skorowidz alfabetyczny miast i gmin wiejskich. Przedmowę i uwagi wstępne Generalnego Komisarza spisowego Zygmunta Padowicza poprzedzają wydawnictwo.

Sumaryczny spis ludności przeprowadzony dnia 14.II.46 r., a więc w niespełna rok po zakończeniu działań wojennych oraz w okresie masowych ruchów ludnościowych na ziemiach polskich, był przedsięwzięciem niesłychanie trudnym, wymagającym dobrze zorganizowanego aparatu. Główny Urząd Statystyczny, kierowany przez prof. Szulca, zadania tego się podjął mimo poważnych strat w personelu, spowodowanych wojną i szeregu innych trudności, wykonał je z dużą precyzją w myśl najlepszych swoich tradycji. Tu należy wspomnieć, że wielu dawnych współpracowników GUS zginęło w latach okupacji, m. in. rozstrzelany został przez Niemców w Palmirach dawny kierownik Biura Powszechnych Spisów Jerzy Heinrich.

Prace związane z organizacją i przeprowadzeniem spisu prowadzili w GUS naczelnicy wydziałów: Zygmunt Padowicz, jako Generalny Komisarz Spisowy oraz Wiktor Morawski i Zygmunt Zaremba pod ogólnym kierownictwem wiceprezesa Urzędu Kazimierza Romaniuka.

—o—

Zapisy do Wyższej Szkoły Pedagogicznej na Wybrzeżu

Państwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Gdańsku-Oliwie przyjmuje zapisy począwszy od dnia 1 czerwca b. r. na rok akademicki 1947/48. Studium jest trzyletnie i przygotowuje nauczycieli specjalistów dla szkoły podstawowej. Absolwenci zdobywają pełne prawa związane z posiadaniem dyplomu szkoły wyższej.

Zakład dzieli się na trzy wydziały: matematyczno-fizyczny, geograficzno-przyrodniczy i humanistyczny. Studenci mogą zamieszkać w internacie oraz otrzymują pełne bezpłatne wyżywienie.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat WSP w Gdańsku-Oliwie przy ulicy Polanki 130.

Ofiara kąpieli rzecznej

W dniu 1 b. m. w miejscowości Poczesna, obok młyna Gawrońskiego, utonął Leon Kapuścik, który został porwany przez silny wir wodny. Zwłok dotychczas nie wydobyto. Poszukiwania trwają.

Podsłuchane

Za pawilonem „leśnym“, nieco w prawo, znajduje się pawilon przeznaczony na wystawę książek polskich wydrukowanych już po wojnie. Wewnątrz pawilonu leżą na stołach setki książek, poukładanych działami, by zwiedzający mieli możność łatwego odszukania tych książek, które ich najbardziej interesują. Tuż przy wejściu, ławeczka w pawilonie dla dyżurującego kolegi księgarza i na czas wystawy zaangażowanej koleżanki. Obok ławeczki, na stole przy książkach, znajduje się „księga pamiątkowa“, w której wpisują się wszyscy zwiedzający.

— Przepraszam panią, czy te książki są na sprzedaż? — zapytuje siedmioletni miłośnik książek.

— Nie kochanie. Każdą z tych książek możesz nabyć w księgarni.

— A widzisz, mówiłam ci. — wtrąca się mamusia — A nie chciałeś mi wierzyć.

Malec z kwaśną miną odchodzi. On chciałby już mieć „Podróże Gulliwera“. A mamusia gotowa się jutro rozmyślić.

— Pan będzie łaskaw wpisać się do księgi pamiątkowej. Bardzo proszę. — zwraca się koleżanka do starszego pana.

— A na co to potrzebne?

— Chcieliśmy obliczyć ilość zwiedzających.

— Ostatecznie mogę — Bierze pióro, patrzy na książkę, spoziera na stalówkę, by się przekonać czy nie wisi przy niej włosek, bo przecież nie wypada podpisać się z kleksem, jak sztubak.

Wchodzi kilka kobiet wiejskich. Zatrzymały się nagle w drzwiach i rozglądają się po pawilonie. Patrzą w lewo, potem w prawo, wreszcie wychodzą.

— Chodźmy stąd, — mówi jedna z nich— Tu niema ławek.

Po chwili wchodzi młodzieniec z zarzuconą marynarką na ramionach. Prawa ręka utonęła w kieszeni od spodni, druga ręka podnosi do ust palącego papierosa.. Spojrzał w lewo władczym wzrokiem i skierował się do stołów na prawo.

— Może pan będzie łaskaw zgasić papierosa, bo tutaj nie wolno palić.

Młodzieniec stanął, zmarszczył czoło i bez słowa wyszedł.

— Pewnie się obraził. — domyśla się koleżanka.

— E, dlaczego miałby się obrazić. Wróci tutaj po wypaleniu papierosa.

Ale tego dnia nie przyszedł.

— Hallo! Chłopcze! Co ty tam wynosisz?

— Ja... ja...właśnie wziąłem ją, bo nie mam co czytać.

— Pokaż-no, co to za książka?.. To taką lekturę wybrałeś sobie do czytania? Przecież ty nawet nie wiesz, co to jest trygonometria!

Sądzę, że chciał ją „opylić“, by mieć pieniądze potrzebne do zapłacenia biletu na mecz. Na marginesie tego spostrzeżenia, chciałbym się podzielić uwagą z księgarzami, że w Poznaniu był doskonały środek na złodziei książek. **Księgarnie i antykwarnie w Poznaniu nie kupiły książek od sprzedawcy, dopóki ten nie okazał dowodu osobistego.**

W specjalnie do tego celu przeznaczoną książkę wpisywano tytuły książek zakupionych i nazwisko z adresem sprzedającego. Okradzionemu łatwo było dociec kto jest sprawcą kradzieży. Można by i u nas to przeprowadzić.

Młoda nauczycielka prowadzi około 20 dzieci obojga płci. Obeszła z nimi kilka stołów i zwraca się do wychowanków:

— Chodźcie już, dzieci. Wychodzimy.

— Przepraszam panią. Może zechce pani obejrzeć te książki.—zatrzymuje koleżanka nauczycielkę wskazując jej przeciwną stronę stoiska. — Są tam książki dla dzieci i młodzieży, a po tamtej stronie jest dział książek pedagogicznych, które niewątpliwie..

— Bardzo dziękuję. Nas więcej interesuje Teatr.

— To proszę wpisać szkołę do księgi pamiątkowej. — mówiąc to, wręczyła nauczycielce katalogi księgarskie.

— Ile płacę za to?

— Rozdajemy bezpłatnie

Na częste zapytania zwiedzających trzeba rzeczowo odpowiedzieć. A pytania są różne. „Jaką ukazała się ostatnia książka Meissnera?“, „Ile kosztuje „Napoleon?“. „Czy te książki, to z samej tylko Częstochowy, czy też z całej Polski? Chyba Częstochowa takiej ilości nie posiada?“. Czy anatomia patologiczna wyszła już z druku?“, „Co oznacza ta fotografia?. Znajdowała się ona w dziale „Tak powstaje książka“. Tym razem nie można było zadowolić pytającego jednym słowem, czy też jednym zdaniem. Trzeba było objaśnić go dłuższym wykładem na ten temat.

Dwóch młodzieńców stanęło we drzwiach, a przy nich oparł się o ramę 9-letni chłopiec

— Niech panowie się wpiszą do księgi — mówi do nich malec, zadzierając głowę do góry. — Wystawy nie musi się oglądać. Niech panowie się wpiszą, — doradza kusiciel.

Podchodzą więc do stołu, by zostawić w księdze autografy.

— Przepraszam panów. Może panowie zechcą wpierw obejrzeć książki, a potem mogą się panowie wpisać.

Książek oczywiście nie oglądali, bo szukali napewno ławek by trochę odpocząć. Uśmiechnięci odeszli, nie zamaczawszy pióra w atramencie.

Ta „księga pamiątkowa“ przyciąga wielu ludzi. Szczególnie młodzież skwapliwie chwyta za pióro i mniej lub więcej wyrobionym podpisem uwiecznia ślad swej bytności na wystawie. Obserwując miny piszących, można się doskonale bawić. Objektyw aparatu filmowego mógłby wiele ciekawych zdjęć wykonać.

Niech Szanowni Czytelnicy nie sądzą, by opisane fragmenty odnosiły się do wszystkich zwiedzających i że tylko ci nieliczni zwiedzali wystawę. Skądże! Zwiedzających było bardzo wielu, jednakże mówić o tych, którzy z zaciekawieniem przypatrywali się książkom, byłoby dość nudne.

Na zakończenie tego artykułu, chciałbym zwrócić uwagę Kieleckiemu Kołu Związku Księgarzy, by odwróciło kolejność eksponatów i fragmentów z działu „Tak powstaje książka“. Przeważnie zwiedzający, kierują się w prawą stronę od wejścia pawilonu w wymienionym dziale widzą powstanie książki od końca.

Em Es.

L. Pietraszewski zwycięża

w Ogólnopolskim Wyścigu Jubileuszowym Victorii

Łazarczyk w pierwsz j dziesiątce

Wyścig jubileuszowy Victorii był obok odbytego na parę lat przed wojną biegu na przełaj o mistrzostwo Polski (Łazarczyk zdobył wtedy wicemistrzostwo) największą imprezą kolarską, jaką widziała Częstochowa. Zgromadził on doborową stawkę 32-ch zawodników, z których większość stanowiła elitę kolarstwa polskiego.

Impreza została przeprowadzona wzorowo, a kolarze wykazali świetną formę uzyskaną dzięki obozowi kondycyjnemu w Szczecinie.

Startu honorowego na stadionie Victorii dokonali wiceprezes PZ Kol. Przybytniewski, który podkreślił zasługi KOS Victoria 1922 na polu krzewienia kolarstwa także znaczenie biegu zakwalifikowanego przez PZKOL, jako jedna z eliminacyj do wyłonienia reprezentacyjnej drużyny Polski. Start lotny nastąpił obok Trzech Krzyży na ul. Warszawskiej i odrazu kolarze nadali biegowi szybkie tempo, które chwilami, przy likwidowaniu ucieczek, dochodziło do 42 km na godzinę.

Radomsko minęła jako czołówka zwarta grupa w sile 23 zawodników, na czele której znajdowali się Wójcik, Badon, Grynkiewicz i Motyka. Łazarczyk z Victorii utrzymuje się stale w tej grupie, a nawet mija półmetek za Rozprzą jako pierwszy. Po nawrocie Wójcik inicjuje ucieczkę i wywiązuje się ożywiona pogoń za nim, w czasie której Łazarczyk nie wytrzymuje tempa i zostaje w tyle.

Grupa prowadzącą przerzedza się teraz coraz bardziej i w chwili wjazdu do Częstochowy liczy już tylko 8 zawodników. Po walce finiszowej w obrębie fabryki Union Textile zwycięża wyścigu zostaje Pietraszewski Lucjan (DKS Łódź) w b. dobrym czasie 4 g. 15 min. 4 sek., przed Napierałą (Sarmata Warszawa) — 4,15,06, 3) Wójcik (SKP Warszawa), 4) Wiśniewski (Sarmata W-wa), 5) Wrzesiński (ZZK W-wa), 6) Motyka (KTK Kraków), 7) Gabrych (Garbarnia Kraków), 8) Wojciechowski (KPZjednoczone Łódź), 9) Grynkiewicz (LKS), 10) Łazarczyk (Victoria Częstochowa), 11) Wydarkiewicz (Stomil Poznań), 12) Stolarczyk (Naprzód Łódź), 13) Badon (RKS Kraków), 14) Ritter (KKS Bydgoszcz), 15) Wojciszek (DKS Łódź), 16) Vogt (Stomil Poznań), 17) Bański (Sarmata W-wa), 18) Rzeźnicki (SKP W-wa), 19) Radwański (Victoria), 20) Kudlak (SKP W-wa).

Na 32 startujących zawodników ukończyło bieg 20-tu. Zwycięzcę ostatniego biegu w Szczecinie, Rzeźnickiego, prześladował pech, na trzecim i dwudziestym kilometrze przebił Rzeźnicki gumy, wskutek czego odbył 147 klm. samotnie. Podobny los spotkał M. Pietraszewskiego.

Różnice czasu pomiędzy ośmioma pierwszymi zawodnikami, którzy stanowili czołówkę wyścigu, były minimalne, a przeciętna osiągnięta przez zwycięzcę Pieraszewskiego L. — 35 km/godz. — jest najlepszym rezultatem tegorocznym.

Sędzią głównym był wiceprezes sportowy Polskiego Związku Kolarskiego, Przybytniewski, a kapitanem wyścigu — Czernik.

Dla 15-tu pierwszych zawodników Victoria przygotowała nader cenne nagrody — puchar i rower dla zwycięzcy, kupony materiałów na garnitur, zegar stojący, ramy rowerowe, dętki, kryształy, statuetki i t. d.

Wykaz ofiarodawców umieścimy jutro.

Wyścig cieszył się b. dużym zainteresowaniem wzdłuż trasy i miał ciekawy przebieg.

Dziesiąte miejsce uzyskane przez weterana Victorii Łazarczyka jest znacznym sukcesem, gdyż dzięki zdobytemu punktowi Łazarczyk nie tylko wchodzi na tegoroczną listę kolarską, ale ma prawo uczestniczyć w następnym wyścigu eliminacyjnym.

Bieg środowy był godnym uświetnieniem i zakończeniem imprez z okazji Jubileuszu 25-lecia KOS Victoria 1922. Obecnie klub ten rozpoczyna nowy okres istnienia, toteż wraz z wszystkimi sportowcami życzymy mu jak najpomyślniejszego dalszego rozwoju.

Smutny rezultat wiejskiego wesela

W dniu 1 czerwca b. r. w czasie bójki na weselu we wsi Rzojowice znani awanturnicy 3 bracia Wilczyńscy zadali ciężkie uszkodzenia ciała 7 osobom, a mianowicie: Maldziakowi Władysławowi — lat 43, Bubicz Weronice — lat 50, Włodarczykowi Andrzejowi — lat 50, Wajs Emmie — lat 44, Buczkowi Piotrowi, Michalskiemu Zygmuntowi i Włodarczykowej Antoninie. Wszystkich wymienionych musiano przewieźć na kurację do szpitala, gdzie Bubicz Weronika zmarła. Sprawców aresztowano, dochodzenie w toku.

Płoną zagrody wiejskie

W Koziegłowach, pow. Zawiercie w zabudowaniu należącym do niejakiego Żaka Ignacego powstał pożar, który szybko przerzucił się na sąsiednie zabudowania ogarniając 6 domów mieszkalnych, 4 stodoły, 7 obór i inne budynki gospodarcze. Straty wynoszą 42.230 zł wartości z roku 1939. Akcję ratowniczą utrudniały częste wybuchy amunicji, która była nagromadzona w piwnicy domu Żaka. W zgliszczach znaleziono karabin i większą ilość łusek, nadto w innym budynku znaleziono 5 ton farb, które zostały prawdopodobnie wyszabrowane ze składów poniemieckich. Dochodzenie w powyższej sprawie prowadzi Prokuratura Sądu Okręgowego w Częstochowie.

Milicjant postrzelił napastnika

Referenta M. O. Całusa Macieja, jadącego na ryby rowerem w towarzystwie swego kolegi, zaczepił w miejscowości Grabówka znany awanturnik Zdzisław Wachełka, który usiłował pobić milicjanta. Całus w obronie własnej użył broni, raniąc napastnika w ramię, skutkiem czego ten po kilku minutach zmarł. Zwłoki przewieziono do kostnicy przy szpitalu N. M. Panny w Częstochowie. Dochodzenie prowadzi Prokuratura Sądu Okręgowego w Częstochowie.

Kronika

Uwaga, poszukujący pracy!

Obwodowy Urząd Pocztowy Częstochowa 1 zatrudni kilku pracowników umysłowych i fizycznych.

Kandydaci mogą zgłaszać się z kartą skierowania Urzędu zatrudnienia w sekretariacie Urzędu Pocztowego pokój Nr 127 w godzinach urzędowych od 8 do 15-ej.

Ważne dla lekarzy

Zarząd Tow. Lekarskiego zawiadamia Kolegów Lekarzy, że zebranie Towarzystwa odbędzie się w sobotę, dnia 7 czerwca b. r. o godzinie 20 w lokalu własnym.

Porządek dzienny:

1) Pokazy chorych przeprowadzają dr Dziubiński, dr Ferens, dr Karczewski, dr Dreyza.

2) Sprawy ogólno-lekarskie.

Udział wszystkich kolegów konieczny.

Nowy oddział firmy „Bata“

Jak się dowiadujemy w tych dniach otwarty został drugi w naszym mieście sklep popularnej firmy „Bata“ przy ulicy Strażackiej 27 (Rynek Narutowicza). Sklep dostarczać będzie ludności towarów włókienniczych i obuwia po cenach najniższych, ustalonych przez czynniki państwowe. Nabywać towary mogą poszczególni obywatele, zakłady pracy i Związki Zawodowe. Mamy nadzieję, że właśnie otwarcie nowej placówki w tej dzielnicy przyczyni się do skutecznej walki ze spekulacją.

Towarzyski pokaz propagandowy spożycia ryb morskich

Centrala Rybna w Warszawie organizuje towarzyski pokaz propagandowy spożycia ryb morskich, który odbędzie się dnia 6 czerwca b. r. o godzinie 19-ej w Kawiarni Wystawowej Wystawy Szkolnictwa Zawodowego w Częstochowie.

Prenumerata znaczków pocztowych dla celów filatelistycznych

Z dniem 1 maja poczta Polska wprowadziła prenumeratę znaczków pocztowych dla celów filatelistycznych. Prenumerata obejmuje wszystkie rodzaje znaczków pocztowych. Prenumerata ważna jest w ciągu roku. Prenumerator może abonować 1—4-ch znaczków pocztowych tego samego rodzaju.

Przystąpienie do prenumeraty następuje za pomocą pisemnego zgłoszenia, które przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowe i Pocztowo-Telekomunikacyjne.

Wielka Wenta Harcerska

Koło Przyjaciół Harcerzy przy 1-ej Częst. Drużynie Harcerskiej urządza w dniu 7 czerwca 1947 r. od godz. 15-ej do 22-ej na dziedzińcu Gimnazjum i Liceum im. H. Sienkiewicza (Aleja Nr 58) Wielką Wentę Harcerską z atrakcjami. W programie: loteria fantowa, wyścigi, strzelnica, poczta japońska itp. Bufet bezalkoholowy na miejscu. Przygrywa orkiestra harcerska. Na zakończenie o godz. 21-ej ognisko harcerskie.

Dyżury aptek

W tygodniu od dnia 2 do 8 czerwca dyżurują następujące apteki. S. Mejstera, Al. Wolności nr 23, L. Zielińskiego — Rynek Narutowicza nr 40, J. Ruprechta — ul. Narutowicza nr 170 tylko od godz. 8 — 19-ej.

Przemysł prywatny w walce ze spekulacją i zwyżką cen

W ślad za deklaracjami organów samorządu gospodarczego i za oświadczeniem Władz o włączeniu zorganizowanego w samorządzie gospodarczym legalnego przemysłu i handlu do walki ze spekulacją i zwyżką cen, Zarząd Zrzeszenia Przemysłu Papierniczo-Przetwórczego przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Częstochowie zawiadomił w dniu 31 maja b. r. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie i Komisję Specjalną do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym — Delegatura w Częstochowie, że miejscowe wytwórnie zeszytów: J. Ferens, Częstochowa-Garibaldiego 17, W. Nagłowski i S-ka Częstochowa, Aleja N. M. Panny 8, B. Sowier, Częstochowa, Aleja N. M. Panny 18 i P. Wylężałek, Częstochowa, Aleja N. M. Panny 79, zgłaszając swój współudział w walce z drożyzną ustaliły detaliczną cenę wyrabianych przez siebie zeszytów z papieru piśmiennego na 9,50 zł za sztukę.

RTPD troszczy się o dzieci

Z walnego zebrania członków Robotniczego Tow. Przyjaciół Dzieci

W dniu 23 maja b. r. w sali PPS (Kopernika 6) odbyło się roczne walne zebranie członków Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Zebranie zagaił ob. poseł Kaźmierczak — przewodniczący miejscowego oddziału R. T. P. D., witając obecnych i wyrażając radość z powodu tak licznego przybycia członków, co jest dowodem, że Towarzystwo, mające za główne zadanie opiekę nad dzieckiem robotniczym, zyskało sobie zaufanie i popularność. Referat o celach i zadaniach Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci wygłosił przybyły z Kielc delegat Zarządu Wojewódzkiego R. T. P. D. ob. prof. Romczyk.

Ostatnia wojna — mówił — dokonała wielkiego dzieła zniszczenia, wiele domów, dróg, mostów, wsi i miast zostało zburzonych przez okupanta hitlerowskiego. Jakkolwiek olbrzymie są te zniszczenia, wszystko to da się na przestrzeni czasu odbudować. — Powstaną nowe, jeszcze piękniejsze miasta i wsie, wybudujemy nowe mosty i drogi, ale nic nam nie wróci strat najbolesniejszych, nic nie przywróci do życia wymordowanych ludzi. Niemcy zdając sobie sprawę, że najważniejszy dla każdego państwa jest człowiek, który przezwyciężając siły przyrody, urządza życie, wznosi wsie i miasta, budując domy i fabryki, z konsekwencją zmierzali do biologicznego wyniszczenia naszego Narodu.

Największą krzywdę wyrządzono dzieciom, którym zabito rodziców. Mamy obecnie w Polsce wielką ilość sierot i półsierot, z czego tylko 10% dzieci jest zdrowych. Musimy stwierdzić, że pod tym względem okupant niestety swój cel osiągnął, niszcząc dzieci fizycznie i deprawując je moralnie. Jest to jeszcze jedno wielkie niebezpieczeństwo, które musimy zwalczyć, ratując zdrowie dzieci i wychowując. Rząd doceniając powagę zagadnienia, już w roku 1944 reaktywował Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci i uznając je za instytucję wyższej użyteczności publicznej, zlecił troskę nad dzieckiem. Dziś R. T. P. D. działa już na terenie wszystkich województw organizując schroniska i domy dziecka, otwierając przedszkola i szkoły, opiekując się sierotami i czuwając nad zdrowiem dzieci robotniczych. Mimo, że już wiele zostało wykonane, bardzo dużo pracy jeszcze trzeba wykonać, aby osiągnąć cel, jaki sobie postawiło Robotnicze Tow. Przyjaciół Dzieci. Dlatego każdy obywatel powinien znaleźć się w szeregach R. T. P. D., aby cel można było zrealizować jak najszybciej.

W dalszym ciągu zebrania skladane były sprawozdania z działalności częst. Oddziału R. T. P. D., z których wynika, że mimo trudnych warunków czynne są dwa przedszkola, urządzono kolonie letnie dla dzieci, klub dziecięcy itd. Towarzystwo w wyniku wojny poniosło straty, sięgające wysokości około 35.000 zł — wartości z 1938 roku, tracąc posiadany sprzęt, pomoce naukowe, naczynia, pościel, bieliznę itp. Wielu z działaczy zginęło w obozach i więzieniach hitlerowskich, co w poważny sposób musiało odbić się na pracy reaktywowanej organizacji. Dzisiaj organizacja liczy ponad 200 członków i notuje stały jej wzrost.

Zebranie powołało nowy Zarząd, w skład którego weszli ob. ob. Kaźmierczak Józef, Dewor Wilhelm, Wazia Karol, Baran Roman, Laskowska Genowefa, Galińska Leokadia, Pałasz Bolesław, Zegadło Jan. Wybrano także Komisję Rewizyjną w składzie ob. ob. Ściubilecki, Sieczko, Radłowski, Grzegorzewski i Chudy. Delegatem na ogólnokrajowy walny zjazd R. T. P. D. w Warszawie wybrano jednogłośnie ob posła Józefa Kaźmierczaka.

Po zebraniu spotkała członków miła niespodzianka, a mianowicie wyświetlono film z zeszłorocznej akcji kolonii letnich, które odbyły się w Romanowie.

Na co skarżą się nasi czytelnicy?

Zdradzieckie pułapki na chodniku

Na odcinku II Alei na chodnikach znajdują się blachy zakrywające ścieki. Blachy te stale są poprzewracane w ten sposób, że trzeba bacznie uważać, aby się nie potknąć. Byłem świadkiem dwóch wypadków tego rodzaju z przykrymi skutkami dla ludzi, którzy się przewrócili. W jednym wypadku kontuzje były bardzo poważne. Czy nie dałoby się tych „pułapek“ zlikwidować?

Z poważaniem St.

Odpowiadamy naszym czytelnikom

Halina z Tel-Avivu. List otrzymaliśmy. Wiadomości, o których nam Obywatelka pisze, są nam, niestety, dobrze znane. Wiemy również, że ludzie z obozu Andersa sami postawili się poza nawias społeczeństwa polskiego i nie chcielibyśmy, aby ich sądy utożsamiano z przekonaniami społeczeństwa polskiego, znajdującego się w kraju.

Z życia kulturalnego

Konkurs na utwory chóralne

Zarząd Główny Wlkp. Związku Śpiewaczego w Poznaniu ogłasza, z okazji 55-lecia założenia, konkurs kompozytorski utworów na chóry męskie i mieszane a capela. Utwory powinny być oryginalne, dotąd nigdzie nie wykonywane i nie drukowane, do tekstów literackich. Czas trwania utworów do 8 minut. Partycja utworów nie może być pisana ręką kompozytora.

Ustala się dwie grupy nagród. Jedną dla utworów na chór męski, drugą na chór mieszany. Nagrody w każdej grupie są równorzędne i to: pierwsze po 15.000 zł, drugie po 10.000 zł, trzecie po 5.000 zł oraz po dwa odznaczenia. Utwory nagrodzone i wyróżnione stają się własnością Wlkp. Związku Śpiewaczego.

Utwory należy przysyłać wraz z zamkniętą kopertą, w której musi być adres z nazwiskiem kompozytora i która opatrzona będzie godłem jakim oznaczona będzie partycja utworu, do Sekretariatu Wlkp. Związku Śpiewaczego, Poznań, ul. Półwiejska 35, m. 5 do 31 sierpnia b. r.

Rozstrzygnięcie konkursu i rozdanie nagród nastąpi 5 października b. r. tj. podczas zjazdu Kół Śpiewaczych Wlkp. Zw., który odbędzie się celem uczczenia 55-lecia istnienia.

Turniej szachowy PPR

Zawiadamia się wszystkich tych, którzy zgłosili swój udział w turnieju szachowym i w grze w warcaby, aby przybyli w sobotę dnia 7 b. m. o godzinie 18 do lokalu Komitetu Śródmieście PPR I Aleja 9.

Imprezy artystyczne na Wystawie Szkolnictwa Zawodowego

Piątek 6. VI. godz. 17. — Występy ucz. Pryw. Gimn. i Lic. SS. Nazaretanek.

Godz. 19. — Podwieczorek rybny z udziałem chóru rewellersów Rolanda.

Sobota 7. VI. godz. 17. — Widowisko regionalne w wykonaniu zespołu Państw. Lic. Gospodarstwa Wiejskiego w Chyliczkach.

Godz. 20. — Opera narodowa „Krakowiacy i Górale“ w wyk. Teatru Robotniczego fabr. Warta — **na ogólne żądanie publiczności.**

Niedziela 8. VI. — godz. 17 i 20 — Widowisko ludowe w wykonaniu zespołu Państw. Lic. Gosp. Wiejsk. w Chyliczkach i zespołu Gimn. Rolnicz. z Woj. Dolno-Śląskiego.

TEATRY MIEJSKIE

TEATR WIELKI „DWA TEATRY“

Dziś, w piątek, 6 bm. o godz. 19.30 niezwykle interesująca, pełna głębokiej treści, najnowsza sztuka Jerzego Szaniawskiego p. t. „Dwa Teatry“ w reżyserii jednego z największych współczesnych reżyserów polskich Edmunda Wiercińskiego. Inscenizację plastyczną projektował mistrz Andrzej Pronaszko. Ilustrację muzyczną Witolda Krzemieńskiego wykona doborowa orkiestra kameralna M.S.O. pod batutą Alojzego Klucznioka. Obsadę stanowią: Dunajewska, Kalinowska, Korolewicz, Marso, Pachońska, Smólska, Wodyńska, Borkowski, Dobrowolski, Kwiatkowski, Leński, Łodyński, Mielczarek, Mieczyński, Paluszkiewicz, Rusek, Sarnowski, Stanisławski i Szymkowski.

Kasa Teatrów czynna od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21 61.

Kinoteatry

Kino „Wolność“ Wspaniałe arcydzieło filmowe w olśniewających barwach naturalnych produkcji amerykańskiej p. t. „Jesse James“.

Początek seansów 16, 18 i 20-ta.

Sport

OFERTA KS RAKOVNIK (CZECHOSŁOWACJA)

Do PZPN wpłynęła za pośrednictwem Poselstwa R. P. w Pradze propozycja rozegrania przez SK Rakovnik — w okresie od 3 do 16 sierpnia b. r. kilku spotkań międzynarodowych. Wymieniony klub brał w ostatnich latach dwukrotnie udział w rozgrywkach ligi państwowej, w 1945 roku był wspólnie ze Slavią Praga finalistą turnieju o puchar „Oswobodzenia“. Towarzystwa pragnące wejść w kontakt z SK Rakovnik, zechcą przesłać do PZPN swoje propozycje. nie kolidujące z rozgrywkami o mistrzostwo.

DANE O ZAWODNIKACH PRZYBYWAJĄCYCH Z ZAGRANICY

Zawodnicy, którzy powracają Polski po kilkuletniej nieobecności względnie drogą repatriacji — obowiązani są do karty zgłoszenia załączyć krótkie oświadczenie stwierdzające w jakim klubie zagranicą zawodnik brał udział, pozycję w drużynie czasokres gry zagranicą, oraz nazwę klubu wzgl. jednostki wojskowej lub obozowej.

POTRÓJNY ZWYCIĘZCA W JEDNYM DNIU

Nowy Jork. — Na zawodach lekkoatletycznych w Durham, Richmond Morcom, najwszechstronniejszy lekkoatleta Ameryki, wygrał w ciągu jednego dnia trzy konkurencje, a mianowicie: skok o tyczce — 4.27, skok wzwyż — 1,96 m., skok w dal — 7,24

PORAŻKA PAULINY BETZ

Zeszłoroczna mistrzyni Wimbledonu, Paulina Betz nie czuje się dobrze w roli zawodowej tenisistki. Już po raz drugi poniosła ona porażkę, przegrywając z Sarą Pamhfrey — Cooke 4:6. 6:1. 5:7. Ostatnią swą porażkę Betz poniosła na zawodach w Chattanoga. Obserwatorzy stwierdzają że Betz grała zupełnie bez ambicji i nie przypominała niczym bezkonkurencyjnej przed rokiem i najlepszej na świecie tenisistki.

CKS BUDUJE KORTY TENISOWE

Miejska Rada WF i PW zgodziła się na wybudowanie przez Częstochowski Klub Sportowy na terenie obok Pływalni Miejskiej 2 kortów tenisowych.

Budowę tych kortów rozpoczyna CKS już w dniach najbliższych.

PRZED SPOTKANIEM ŚLĄSK — CZĘSTOCHOWA

Do spotkania międzyokręgowego Śląsk — Częstochowa w piłce ręcznej, jakie odbędzie się w Katowicach w ramach Święta Sportu Śląskiego dnia 14 i 15 b. m. kapitan Związkowy Częstochowskiego OZPR wyznaczył następujące zawodniczki: Mularczyk, Opara, Mielczarek (Victoria), Jarząbek, Derlich (Skra). Kukulską, Buczyńską, Walarowską, Nowosielską (CKS) oraz zawodników: Roguskiego, Szczęsnego, Florczyka (Victoria). Szymonika (Blachownia), Gajczyka L. (Lot), Jabłońskiego, Gordona, Piegę St., Piegę M., Wadowskiego (CKS) Malika i Klamę (Legion).

Treningi odbędą się w dniach 6. 9 i 12 b. m. o godz. 19 na boisku w parku 3 Maja pod kierunkiem instruktora Z. Wójcika.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota

6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Gimnastyka poranna. 6.30 Muzyka. 6.57 Sygnał czasu. 7.02 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy stoł. 7.35 Program na dzień bież. 7.40 Muzyka. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka P.C.K. 8.50 Aud. szkolna. 8.35 — 15.00 Przerwa. 15.00 „Melodie Świata“. 15.25 Z życia kulturalnego „O twórczości malarskiej prof. Bronisława Jamontta“. 15.30 Skrzynka techniczna. 15.40 Utwory E. Griega. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.12 Muzyka rozrywkowa. 17.00 „Tu mówi Śląsk“. 17.15 „Przy sobocie po robocie“. 18.45 Aud. dla wsi. 1) „Jak prowadzić wychów cieląt“ — pogadanka inż. Mieczysława Kwasieborskiego; 2) Aktualności. 18.55 Pogadanka gospodarcza. 19.05 Z zagadnień świata pracy: „Bezpieczeństwo i higiena pracy“ — pogadanka inspektora Barana. 19.15 Muzyka rozrywkowa. 19.57 Sygnał czasu. 20.02 Dziennik wieczorny. 20.20 „Sprawy i ludzie“. 20.30 10-ta audycja z cyklu „Tria fortepianowe“. 21.00 „Siedem dni“ — 21.25 „Nasze pieśni“. 21.45 Aud. rozrywkowa. „Wesoła podróż“. 22.00 Kwadrans prozy „Popioły“ Stef. Żeromskiego. 22.15 Aud. Orkiestry Tanecznej P. R. 23.00 Ostatnie wiad. dziennika. 23.15 Program na dzień następny. 23.25 VIII aud. z cyklu „Dawna muzyka“ „Anthologie Sonore“. 23.55 Wiad. z ostatniej chwili i sygnał czasu. 24.00 Hymn.

Rozrywki umysłowe

ŁAMIGŁÓWKA CYFROWA

ułożył L. S. Iwański

W kwadraty wpisać cyfry od 1 do 9 tak, aby we wszystkich kierunkach zliczone trzy cyfry dały sumę 15.

Rozwiązania prosimy nadsyłać do środy włącznie pod naszym adresem: Aleja 52, Redakcja.

PRZYSŁOWIA

Z podanych sylab ułożyć popularne przysłowia.

1. No — w — my — rę — ga — rę — je — spie — gę — ka — no — kę — ra.
2. Gie — to — ło — czyń — bie nie — nie — co — mu — mi — dru.
3. Łe — ko — ska — wo — chy — za — cze — drze — po — na — i.

Za dobre rozwiązania, które prosimy nadsyłać do środy przyszłego tygodnia, Redakcja przyzna cenne nagrody.

Rozwiązanie Logogryfu z Nr 126 „Głosu Narodu“

O	p	t	y	K
K	a	k	a	O
O	r	k	a	N
P	a	r	k	I
A	r	e	n	A
Ń	o	t	y	T
S	i	w	r	U
K	w	a	r	C
I	m	a	s	Z
E	t	a	p	Y

OKO PAŃSKIE KONIA TUCZY

Nagrody otrzymują: I-ą Lusia Gumińska — książkę p. t. „Nad czarną wodą“, II-gą Cichoniówna Elżbieta — bezpłatną prenumeratę „Głosu Narodu“ na okres 1 miesiąca.

Kupon dla rozwiązujących

ś. p.

z Rymkiewiczów

Maria Baranowska

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 5-go czerwca 1947 roku, przeżywszy lat 69.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Waszyngtona 76 do kościoła św. Rodziny, nastąpi w sobotę, dnia 7-go czerwca o godz. 15-ej, po czym odbędzie się pogrzeb na cmentarz na Kulach.

Msza św. za spokój duszy Zmarłej odprawiona zostanie dnia następnego tj. w niedzielę o godz. 9-ej rano w Katedrze.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i osoby życzliwe pamięci Zmarłej pogrążeni w ciężkim bólu i smutku

mąż. córki, synowie, synowe, zięciowie i wnuczki.

W dniu 3 czerwca 1947 roku zmarł śmiercią nieoczekiwaną

ś. † p.

BRUNO KABUS

współwłaściciel i członek Zarządu firmy „Łączność“ Sp. z ogr. o. w Częstochowie

W Zmarłym tracimy miłego i oddanego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!

„ŁĄCZNOŚĆ“

ś. † p.

Tadeusz Wiesław PAPUSZKA

najukochańszy nasz Syn, Brat i Bratanek, urodzony 12.7.1923 roku. zasnął w Panu po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach dnia 4.6.1947 roku. o g. 16.40 w szpitalu przy ul. Dąbrowskiego, opatrzony św. Sakramentami

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z kostnicy szpitala do kościoła św. Jakuba dnia 6 czerwca b. r. o godz. 16.30, po czym nastąpi eksportacja ciała na cmentarz na Kulach.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

RODZICE, BRAT I RODZINA.

W sobotę, dnia 7 czerwca b r., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci

ś. † p.

Janiny i Tadeusza CIESIELSKICH

za spokój Ich dusz zostanie odprawiona o godzinie 7 30 rano Msza św. żałobna w Bazylice Jasnogórskiej przed ołtarzem P. Jezusa Ukrzyżowanego, o czym zawiadamia

RODZINA.

W dniu 3-go czerwca 1947 zmarł Kupiec, Członek Branży Szklanej Stowarzyszenia Kupców Polskich w Częstochowie

ś. † p.

BRUNO KABUS

przeżywszy lat 66.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

KOŁO BRANŻY SZKLANEJ Stow. Kupc. Pol. w Częstochowie.

3562

ś. † p.

BRUNO KABUS

długoletni członek Stow. Kupców Polskich w Częstochowie,

zmarł dnia 3 czerwca 1947 r.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Stow. Kupców Pol. w Częstochowie.

3561

ś. † p.

Anna Albrychiewicz

opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Panu, przeżywszy lat 18.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul Armii Ludowej 9, do kościoła św. Zygmunta nastąpi dnia 6-go czerwca o godz. 15-ej, skąd pogrzeb na cmentarz na Kulach.

O czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Matka i bracia.

3547

Redaguje Kolegium. Wydawca „Współczesna Prasa“ Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

D. c. 016309

Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52, Tel. 22-45. PKO Katowice—III—5074. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr 1 w Częstochowie.